

PRZYSIĘGA TERYTORIALSÓW Z SUWAŁEK

100 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej złożyło w niedzielę przysięgę w Suwałkach (Podlaskie) w rejonie przesmyku suwalskiego. To trzecia przysięga w tym mieście. Wiceszef MSWiA Jarosław Zieliński podkreślił, że właśnie w tej części Polski jest wielu chętnych do służby wojskowej.

Przysięga ochotników do 1. Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej (PBOT) odbyła się na Placu Józefa Piłsudskiego. Z "terytorialsami" przysięgę złożyło także 30 żołnierzy rezerwy, którzy skończyli szkolenie wyrównawcze. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, służb mundurowych oraz rodziny żołnierzy. "Dzisiejsza przysięga ma szczególny charakter. Kiedy patrzę na moich nowych żołnierzy jestem pod wrażeniem świadectwa patriotyzmu wśród tak wielu młodych ludzi" - powiedział do żołnierzy dowódca PBOT płk Sławomir Kocanowski. Dodał, że wielu z nich to uczniowie szkół średnich. 68 proc. nowych żołnierzy jest w wieku od 18 do 24 lat. Najstarszy, który złożył przysięgę miał 48 lat.

Żołnierze złożyli przysięgę, która zobowiązuje, wyznacza drogę życia. Dziękuję, że podjęliście decyzję, by stać się żołnierzami Wojska Polskiego, by współtworzyć ten ważny dla naszej ojczyzny piąty rodzaj sił zbrojnych, że chcecie służyć Polsce i jesteście gotowi walczyć, gdyby zaszła taka potrzeba (...) Chcemy, żeby Polska była suwerenna, wolna i bezpieczna, ale żeby tak było dzisiaj i w przyszłości, musimy mieć własną siłę obronną i dobre sojusze (...)Może przyjdzie taka chwila, kiedy te słowa przysięgi, którą przed chwilą złożyliście, będziecie musieli zaświadczyć swoim życiem, swoim czynem

Wiceszef MSWiA, Jarosław Zieliński

Wiceminister MSWiA podkreślił, że mamy coraz nowocześniejszą, silniejszą i coraz liczniejszą armię, jesteśmy w NATO, ale nie zapewni to bezpieczeństwa jeśli wśród Polaków nie będzie postawy obywatelskiej i patriotyzmu. Dodał, że właśnie na Suwalszczyźnie i na Podlasiu jest wiele takich osób, które zdecydowały się wstąpić do służby wojskowej. Wiceminister przypomniał, że jesienią ubiegłego roku minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak podjął decyzję i ogłosił w Suwałkach przywrócenie w tym mieście pułku Wojska Polskiego, który został zlikwidowany osiem lat temu. Według Zielińskiego, niedługo MON zacznie realizować to przedsięwzięcie.

Musimy mieć wojsko w Suwałkach. Tutaj mamy przecież przesmyk suwalski, on jest przez dowództwo NATO definiowany jako miejsce szczególnego zagrożenia i choćby dlatego tutaj muszą być odpowiednie siły obronne

Jarosław Zieliński, wiceszef MSWiA

Przesmyk suwalski lub korytarz suwalski to pojęcie w terminologii NATO. Dotyczy terenu obejmującego Suwalszczyznę, Augustów i Sejny. Przesmyk stanowi połączenie terytorium państw bałtyckich z Polską i resztą państw NATO oraz rozdziela terytorium obwodu kaliningradzkiego i Białorusi. Według armii USA, region ten należy do potencjalnie najbardziej zapalnych punktów w Europie.



Wiceszef MSWiA J Zieliński podczas przysięgi ochotników 1. Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej / Fot. Wku Suwałki

Wojska Obrony Terytorialnej to piąty rodzaj sił zbrojnych - obok Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych, Marynarki Wojennej oraz Wojsk Specjalnych. Mają ściśle współdziałać z wojskami operacyjnymi, a ich misją jest obrona i wspieranie lokalnych społeczności. Do głównych zadań WOT w czasie pokoju należy m.in. przeciwdziałanie i zwalczanie skutków klęsk żywiołowych. Według informacji 1. Podlaskiej Brygady Obrony Terytorialnej, służy w niej już ponad 2 tys. żołnierzy.